

Marcin Kazimierczuk

Wolność zrzeszania się jako element społeczeństwa obywatelskiego

Studia Prawnoustrojowe nr 28, 21-34

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Kazimierczuk

Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego i Doktryn Polityczno-Prawnych
Wydział Prawa i Administracji UWM

Wolność zrzeszania się jako element społeczeństwa obywatelskiego

Wprowadzenie

Podstawowym dokumentem określającym status jednostki w państwie jest ustawa zasadnicza. Z tego powodu katalog wolności i praw w niej zawarty ma fundamentalne znaczenie dla społeczeństwa będącego zarówno zbiorem jednostek, jak i grup społecznych. Jednym z głównych zadań Konstytucji jest ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy władzami państwa a jego obywatelami. Wolności i prawa umieszczone w Konstytucji mają charakter wertykalny, tzn. obowiązują na linii jednostka–państwo. Cecha ta jest konsekwencją charakteru ustawy zasadniczej jako dokumentu podstawowego układającego relacje pomiędzy władzą a jednostkami¹. Gwarancje wolności i praw zamieszczone w ustawie zasadniczej obowiązują obie strony. Stanowią zbiór wartości, które podlegają ochronie oraz są wytycznymi do tworzenia wszelkich aktów prawa na terenie państwa².

Rozdział II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.³ zatytułowany „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” zawiera niezbyt rozbudowaną, ale jakże istotną dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego część regulującą wolności i prawa polityczne. Te wolności i prawa znane były już w Polsce wcześniej i stosowane w praktyce. Waga tych regulacji prawnych jest duża, co wynika z roli, jaką wolności i prawa polityczne odgrywają w realizacji tak fundamentalnej zasady ustroju politycznego państwa jak zasada suwerenności narodu. Bogusław Banaszak definiuje wolności i prawa polityczne jako narzędzia gwarantujące jednostce możliwość aktywnego udziału w rządzeniu państwem, w kształ-

¹ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 388.

² R. Kropiwnicki, *Pojęcie praw i wolności chronionych w Konstytucji RP*, [w:] A. Florczak, B. Bolechow (red.), *Prawa człowieka w systemie prawa krajowego*, Toruń 2006, s. 33.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483).

towaniu jego polityki⁴. Należy tu podkreślić, że opisywane wolności i prawa powiązane są w oczywisty sposób z demokratycznym ustrojem państwowym.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, że ustawa zasadnicza z 1997 r. uznaje swobodę tworzenia oraz funkcjonowania rozmaitych zrzeszeń za istotny element naczelnej zasady ustroju społecznego naszego państwa, określanej jako społeczeństwo obywatelskie.

W doktrynie spotkać możemy podział praw politycznych na: prawa polityczne *sensu stricto* i prawa polityczne *sensu largo*⁵. Celem tych pierwszych jest zapewnienie jednostce możliwości współdziałania w zinstytucjonalizowanych formach wpływu na kształtowanie woli, polityki państwa (są to m.in. prawo wyborcze i prawo do udziału w referendum). Grupa druga obejmuje prawa polityczne *sensu stricto* oraz tzw. wolności o charakterze politycznym, do których zaliczamy wolność zrzeszania się.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego

Wolność zrzeszania się ma swoje źródło w idei społeczeństwa obywatelskiego⁶. Termin „społeczeństwo obywatelskie” mający za sobą długą i złożoną historię staje się sztandarowym elementem we współczesnym dyskursie o dobrze rządzonym państwie i oznacza społeczeństwo zmobilizowane do walki o autonomię. Jednak nie jest to synonim buntu przeciw państwu, buntu prowadzącego do jego destrukcji. Celem aktywności społeczeństwa obywatelskiego jest samoorganizacja dająca wyraz podmiotowości obywatela i godności człowieka, zdolności do brania wspólnych spraw w swoje ręce i ograniczania autorytarnych zapędów Lewiatana⁷.

Wspólnym mianownikiem większości definicji społeczeństwa obywatelskiego jest stwierdzenie, że stanowi ono tę część przestrzeni społecznej, która jest autonomiczna wobec państwa i wypełniona przez dobrowolne współdziałanie zrzeszonych jednostek⁸. Dominacja tego punktu widzenia powoduje istotną trudność, wyrażającą się w tym, że łatwiej jest znaleźć negatywną niż pozytywną definicję społeczeństwa obywatelskiego. Zgodnie z tą pierwszą jest nim wszystko, co pozostaje, kiedy już wytyczymy granice, w których działa władza państwowa⁹. Taki sposób pojmowania

⁴ B. Banaszak, *Ogólne wiadomości o prawach człowieka*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 28.

⁵ Zob. M. Nowak, *Politische Grundrechte*, Wiedeń – Nowy Jork 1988, s. 11–14.

⁶ Na temat społeczeństwa obywatelskiego zob. P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa 1996, s. 170–171.

⁷ Szerzej na temat konstrukcji stanu państwowości w doktrynie polityczno-prawnej Thomasa Hobbesa zob.: A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2002, s. 193–197.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 99–100. Zob. także: K. Dziubka, *Społeczeństwo obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia*, [w:] A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. II, Wrocław 1998, s. 46.

⁹ N. Bobbio, *Społeczeństwo obywatelskie*, [w:] J. Szacki (red.), *Ani książę, ani kupiec: obywatel*, Kraków 1997, s. 64. Zob. także: D. Beetham, K. Boyle, *Demokracja. Pytania i odpowiedzi*, Toruń 1995, s. 111.

społeczeństwa obywatelskiego wydaje się szczególnie atrakcyjny w przypadku analizy przemian, jakie dokonały się w krajach odchodzących od realnego socjalizmu, które cechowała wyrazista dychotomia państwo–społeczeństwo¹⁰.

Wielu autorów zgadza się ze stwierdzeniem, że zamiast traktować społeczeństwo obywatelskie jako prostą opozycję wobec państwa, należy widzieć w nim również strukturę pośredniczącą między tym, co państwowe, a tym, co prywatne. Zbigniew Pełczyński podkreśla, że społeczeństwo obywatelskie jest areną, na której współczesny człowiek znajduje prawo do zaspokajania uzasadnionych potrzeb własnych i rozwija swą jednostkową osobowość, ucząc się jednocześnie tego, co znaczy działanie zbiorowe i społeczna solidarność¹¹.

Kolejną akcentowaną w literaturze cechą społeczeństwa obywatelskiego jest jego pluralizm. Zakłada on nie tylko istnienie całej gamy interesów zbiorowych, które nie są współbieżne (a bywa, że i konfliktowe – jak w przypadku związków zawodowych i pracodawców), ale także możliwość ich ujawnienia oraz dobrowolnego organizowania się w ich obronie. Pluralistyczne społeczeństwo obywatelskie to nie tylko zbiorowość wewnętrznie zróżnicowana, ale taka, w której ramach poszczególne tworzące je segmenty komunikują się ze sobą, poszukując satysfakcjonujących rozstrzygnięć. W tym miejscu należy zgodzić się ze spostrzeżeniem Jerzego Szackiego, że społeczeństwo obywatelskie to nie tyle przeciwstawiająca się państwu wspólnota moralna, ile sieć stosunków między jednostkami, które kierują się swoimi partykularnymi interesami, ale muszą się ze sobą porozumiewać i współpracować¹².

Wzrost zainteresowania pojęciem społeczeństwa obywatelskiego w różnych dyscyplinach naukowych dokonał się zdaniem Tomasza K. Wszeborowskiego m.in. za sprawą doświadczeń środkowo-europejskiej opozycji demokratycznej, która w walce z komunistycznym państwem rozpoczęła społeczną samoorganizację antypaństwową, opierając się, jak miało to miejsce w polskim przypadku, na idei niezależnego, samorządnego związku zawodowego¹³. Liczni autorzy, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych zwracają uwagę na korelację między upadkiem komunizmu w Europie Wschodniej a odrodzeniem zainteresowania społeczeństwem obywatelskim w Europie Zachodniej¹⁴. W państwach Europy Środkowej i Wschod-

¹⁰ A. Arato, *The Rise, Decline and Reconstruction of the Concept of Civil Society, and Directions for Future Research*, [w:] A. Bibic, G. Graziano (red.), *Civil Society, Political Society, Democracy*, Lubljana 1994, s. 10.

¹¹ Z. Pełczyński, *Wolność, państwo, społeczeństwo. Hegel a problemy współczesnej filozofii politycznej*, Wrocław 1998, s. 240.

¹² J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994, s. 173.

¹³ T.K. Wszeborowski, *Społeczeństwo obywatelskie a państwo*, [w:] S. Wróbel (red.), *Współczesne państwo. Wybrane problemy*, Poznań – Chorzów 2009, s. 387–388. Zob. K. Michalski, *Przedmowa*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s. 6. W literaturze zachodniej wzrost zainteresowania ideą społeczeństwa obywatelskiego wiąże się z publikacjami: A. Arato, *Civil Society against the State*, Spring 1981; J. L. Cohel, *Class and Civil Society, The Limit of Marxian Critical Theory*, Oxford 1982; Z. A. Pełczyński, *The State and Civil Society. Studies in Hegel's Political Philosophy*, Cambridge 1984.

¹⁴ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005, s. 25.

niej szczególnie podatny grunt dla rozwoju znalazła tradycja rozumienia społeczeństwa obywatelskiego w opozycji do państwa.

We współczesnej literaturze spotyka się różne sposoby rozumienia społeczeństwa obywatelskiego, wynikające głównie ze sposobu postrzegania relacji między jednostką a społeczeństwem oraz roli państwa i jego związku z różnymi grupami społecznymi, zorganizowanymi i działającymi publicznie. Społeczeństwo obywatelskie jawi się często jako wyodrębniony od państwa, gospodarki i życia prywatnego obszar, w którym obywatele dobrowolnie i w sposób autonomiczny tworzą zrzeszenia takie jak np. związki zawodowe, zorientowane na wyrażenie, obronę lub realizację swoich potrzeb¹⁵.

Warto przytoczyć za Edmundem Wnuk-Lipińskim syntetyczną definicję społeczeństwa obywatelskiego jako ogółu niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem swoich członków¹⁶. Francis Fukuyama uznał natomiast, że społeczeństwo obywatelskie to skomplikowana sieć instytucji pośredniczących pomiędzy rodziną a państwem, która obejmuje organizacje ekonomiczne, dobrowolne stowarzyszenia, instytucje edukacyjne, kluby, związki zawodowe, media, organizacje charytatywne i kościoły¹⁷.

Społeczeństwo obywatelskie zakłada aktywny, dobrowolny udział obywateli w życiu publicznym bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji powołanych przez nich do istnienia, w celu obrony lub promocji własnych interesów i wartości niezależnych od instytucji państwowych. Zdaniem Ralfa Dahrendorfa w społeczeństwie obywatelskim wolność realizuje się w warunkach funkcjonowania instytucji społecznych, które umożliwiają autonomiczne manifestowanie się interesów, wartości oraz preferencji. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się ogólnie przez istnienie autonomicznych, tj. niesterowalnych przez państwo ani inny ośrodek, organizacji i instytucji jako organów woli ludu. Zaliczają się do nich partie polityczne i związki zawodowe, jak również przedsiębiorstwa przemysłowe, ruchy społeczne, wolne zawody i autonomiczne uniwersytety, niezależne kościoły i fundacje użyteczności publicznej. Jeżeli takie autonomiczne organizacje i instytucje nie istnieją, nie istnieje społeczeństwo obywatelskie¹⁸.

W tym kontekście akt akcesji Polski do Unii Europejskiej oznacza nie tylko integrację z organizmem grupującym państwa o ugruntowanym liberalno-demokra-

¹⁵ P. Gliński, H. Palska, *Cztery wymiary aktywności obywatelskiej*, [w:] H. Romański, A. Rychard (red.), *Elementy nowego ładu*, Warszawa 1997, s. 365.

¹⁶ E. Wnuk-Lipiński, *Sojologia...*, s. 119.

¹⁷ T. Szawiel, *Społeczeństwo obywatelskie*, [w:] M. Grafińska, T. Szawiel, *Budowa demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 133.

¹⁸ R. Dahrendorf, *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie...*, s. 236.

tycznym systemie politycznym i rynkowej gospodarce, lecz także ze społeczeństwami zrzeszającymi się w bogatą sieć stowarzyszeń, organizacji, fundacji, związków zawodowych itp. – ujętą w ramy tego, co zwykle się nazywać mianem społeczeństwa obywatelskiego, a co stanowi sferę aktywności ludzi niepoddaną administracji państwowej i niebędącą domeną działalności prywatno-gospodarczej¹⁹.

Konstytucyjne ramy wolności człowieka

Przechodząc do analizy przepisów obowiązującej ustawy zasadniczej dotyczących wolności, zwrócić należy uwagę na oryginalność treści art. 31. W ustępie 1 stwierdza się, że „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”. Jest to ujęcie generalne, odwołujące się do wolności jako wartości, która podlega ochronie z racji swojej istoty i nie wymaga dodatkowych uzasadnień. Ta wyrazista deklaracja ustrojodawcy wskazuje kierunek interpretowania pozostałych przepisów prawa. Zasada nieingerencji jest podstawą funkcjonowania państwa. Wolność człowieka, czyli możliwość swobodnego decydowania zainteresowanej osoby podlega ochronie prawnej. Oznacza to, że swoboda to stan, który ma być chroniony prawem, co jest zadaniem władz publicznych. Ustawodawca jest zobligowany w tej materii do ustanowienia regulacji, które będą zarówno zapobiegać naruszeniom wolności, jak i stworzą sankcje na wypadek naruszenia wolności, tudzież pozwolą przywrócić stan zgodny z prawem²⁰.

Należy jednak pamiętać, że dla funkcjonowania społeczeństwa i państwa konieczne są ograniczenia wolności, tak aby mogły z nich korzystać wszystkie jednostki. Warunki, na jakich można je wprowadzić, znajdują się w kolejnych dwóch ustępach art. 31 Konstytucji RP. Zdanie pierwsze ustępu 2: „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych” jest czytelnym wskazaniem, że wolność jest wartością, którą muszą szanować wszyscy, bez względu na to, czy jest to podmiot publiczny, czy prywatny²¹. Zdanie drugie ustępu 2: „Nikogo nie wolno zmuszać do

¹⁹ Zob. J. Górniak, M. Marody, S. Mazur, A. Rychard, J. Wilkim, A. Wojtyna, M. Zirk-Sadowski, *Meandry instytucjonalizacji: dostosowanie Polski do Unii Europejskiej. EU-monitoring VI*, Kraków 2002, s. 73–80.

²⁰ K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym*, [w:] K. Complak (red.), *Godność człowieka jako kategoria prawa*, Wrocław 2001, s. 206.

²¹ Historycznie koncepcja praw człowieka wiąże się z nadaniem im charakteru praw obronnych, służących jednostce do obrony przed państwem. Prawa człowieka obowiązują zatem na płaszczyźnie wertykalnej i dotyczą stosunków na linii jednostka–państwo. Problem horyzontalnego obowiązywania konstytucyjnych wolności i praw jednostki pojawił się stosunkowo niedawno – w połowie XX w. Chodzi tu o obowiązywanie tych praw nie tylko w relacji państwo–jednostka, ale też w stosunkach między osobami fizycznymi z jednej strony a osobami prawnymi prawa cywilnego z drugiej. Dla lepszego zobrazowania problemu warto posłużyć się następującym przykładem. Właściciel domu wynajmuje najemcy mieszkanie. Najemca jednak wywiesza w oknach hasła propagandowe i plakaty o charakterze

czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje” formułuje zakaz działania dla wszystkich, którzy chcieliby kogokolwiek zmuszać do działania wbrew jego woli. Akcentuje się tu zasadę, że tylko w drodze nakazu prawa można zobowiązać osobę do podjęcia lub zaprzestania działania. Ustęp 2 art. 31 Konstytucji wyznacza granice wolności człowieka. Obszar swobody działania człowieka jest ograniczony wolnością innych podmiotów. Naruszenie wolności innych jednostek może spowodować ograniczenie swobody podmiotu naruszającego. Można zatem wywieść wniosek, że wolność człowieka na mocy art. 31 Konstytucji zawarta jest pomiędzy nakazami lub zakazami prawa powszechnie obowiązującego²² a swobodą innych ludzi. Ustęp 3 art. 31 zawiera natomiast warunki konieczne do spełnienia, aby móc legalnie dokonać ograniczenia wolności. Jest to bardzo szczelny system obwarowany kilkoma szczeblami:

- 1) rangą aktu prawnego – tylko w ustawie²³;
- 2) niezbędnością – konieczne w demokratycznym państwie²⁴;

politycznym. W związku z tym właściciel domaga się od najemcy usunięcia z okien tych materiałów, powołując się na to, że nie podziela poglądów politycznych najemcy. Żądanie to opiera na prawie własności budynku. Tymczasem najemca nie zgadza się z tym wezwaniem, odwołując się z kolei do przysługującej mu konstytucyjnie wolności słowa. Odrzucając koncepcję horyzontalnego działania, raczej należałoby bezwzględnie przyznać właścicielowi budynku. Jednak w przypadku zaaprobowania horyzontalnego obowiązywania organ rozstrzygający spór będzie musiał rozwiązać problem kolizji dóbr (prawa własności i wolności wypowiedzi). Konstytucja, według wielu z przedstawicieli doktryny prawa, nie jest aktem obowiązującym horyzontalnie, ale daje wskazówki do tworzenia wszelkiego porządku prawnego. Dlatego też akty niższej rangi zobligowane są do tworzenia warunków dla poszanowania wolności. Szerzej na temat horyzontalnego obowiązywania konstytucji: B. Banaszak, *Prawa jednostki i systemy ich ochrony*, Wrocław 1995, s. 71. Zob. także B. Banaszak, I. Biśta, *Prawa i wolności jednostki w konstytucjach państw demokratycznych*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Dylematy praw człowieka*, Toruń 2008, s. 75; Z. Kędzia, *Horyzontalne działanie praw obywatelskich*, [w:] J. Łętowski, W. Sokolewicz (red.), *Państwo, prawo, obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopatki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 525.

²² Zamknięty katalog aktów prawa powszechnie obowiązującego zawarto w art. 87 Konstytucji. Zaliczamy do nich: konstytucje, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego.

²³ Uzależnienie ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw od zapisów rangi ustawowej odnieść należy do dwóch zagadnień. Po pierwsze, stanowi ono przypomnienie tzw. zasady wyłączności ustawy dla normowania statusu prawnego jednostki w państwie, stanowiącej realizację idei państwa działającego na podstawie i w granicach prawa (państwo prawne). Po drugie, formułuje wymóg odpowiedniej szczególności unormowania ustawowego. Oznacza to, że ustawa winna samodzielnie określać wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danej wolności, tak aby na podstawie lektury przepisów ustawy można było określić konkretny zakres tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych, pozostawiających organom władzy wykonawczej swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń. Zob. wyrok TK z 12 stycznia 2000 r. (P 11/98).

²⁴ Aspekt materialny ograniczeń nawiązuje przede wszystkim do zasady proporcjonalności, nazywanej także zakazem nadmiernej ingerencji. Kryje się ona w sformułowaniu, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie prawnym. Zob. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r. (K 11/94).

3) ze względu na precyzyjnie wymienione cele ochrony – bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej lub wolności i praw innych osób;

4) nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Podsumowując można stwierdzić, że w warunkach demokratycznego państwa prawnego wolność nie jest absolutna i może być ewidentnie ograniczana przez różne zewnętrzne podmioty. Prawa natomiast mogą być przez państwo – słusznie lub nie – odbierane, co potwierdzałoby twierdzenie o odmienności od wolności. Wolność nie wynika z prawa w znaczeniu przedmiotowym, jak to ma miejsce w przypadku uprawnienia, prawo więc nie stanowi podstawy wolności jednostki, lecz – podobnie jak wszelkie inne rodzaje norm obowiązujących w społeczności ludzkiej – ogranicza wolność jednostki. W prawie zatem szukać należy nie podstawy, lecz ograniczeń wolności jednostki²⁵.

Wolność jednostki może być rozpatrywana również z punktu widzenia nauki filozofii lub prawa. Według Leszka Wiśniewskiego filozoficzne pojmowanie wolności jest bardzo szerokie. Badacze tak bardzo chcą ująć zjawisko wolności w sposób wyczerpujący, że niełatwo ustalić definicję wolności przydatną dla praktyki, zwłaszcza w dziedzinie prawa²⁶. W nauce filozofii pojęcie wolności często rozpatruje się w kontekście pojęcia władzy, i to zarówno w rozumieniu władzy innych nad człowiekiem (w sensie ograniczającym lub ułatwiającym realizację ludzkiej woli, tudzież zależności od warunków zewnętrznych), jak i w sensie dochodzenia do wolności poprzez doskonalenie samego siebie. Dalej Wiśniewski zauważa, że postrzeganie związków władzy i wolności jest uzasadnione ich przeciwieństwem. Władza nad człowiekiem oznacza bowiem konieczność podporządkowania się cudzej woli, natomiast istota wolności polega na realizacji własnej woli, i to często bez wchodzenia w kolizję z cudzą wolą, czyli bez narzucania swojej woli innym – co należy już do istoty pojęcia władzy²⁷.

Powyższe sposoby definiowania pojęcia wolności zwracają uwagę na swobodę decydowania podmiotu, którym jest istota ludzka. Zauważyć należy, że nie zawarto w nich żadnych warunków koniecznych do zaistnienia stanu wolności. Zakłada się jedynie posiadanie „woli”, czyli odwołuje się do jednostki jako istoty zdolnej do dokonywania wyborów w oparciu o własny rozum. Człowiek jako podmiot woli może dowolnie kształtować swoją aktywność bez nacisków zewnętrznych. Możliwość wyboru różnego postępowania determinuje konieczność zaistnienia samej możliwości wyboru. Brak alternatywy do podejmowanego działania nie jest aktem wyboru. Zatem dla funkcjonowania wolności można sformułować następujące warunki:

²⁵ L. Wiśniewski, *Ani utopia, ani fikcja prawna. O pojmowaniu wolności i praw człowieka*, „Rzeczpospolita” z 6 listopada 2002.

²⁶ L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna*, [w:] idem (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 51.

²⁷ Ibidem, s. 52.

- istnienie podmiotu zdolnego do postępowania według własnej woli;
- konieczność wyboru spośród co najmniej dwóch możliwości;
- brak nacisków zewnętrznych na dokonanie określonego wyboru²⁸.

Wolność zrzeszania się jako element konstytucyjnej zasady społeczeństwa obywatelskiego

Polski ustrojodawca, dążąc do stworzenia jakościowej zmiany po negatywnych regulacjach i praktykach Polski Ludowej, a także mając na celu stworzenie warunków pod budowę społeczeństwa obywatelskiego²⁹, dostrzegł potrzebę wykorzystania w szerokim zakresie czynnika organizacji. Temu celowi służyło wprowadzenie do ustawy zasadniczej z 2 kwietnia 1997 r. szeregu przepisów odnoszących się do szeroko pojętej wolności zrzeszania się. Nadanie wolności zrzeszania się formy prawnej oznacza przede wszystkim zagwarantowanie podmiotom uprawnionym takiej sfery aktywności, w której możliwe będzie realizowanie wspólnych celów lub rozwijanie i kształtowanie zainteresowań w rozmaitych dziedzinach życia. W sferze tej wyłączona bądź istotnie ograniczona powinna być ingerencja z zewnątrz pochodząca od organów państwa. Ingerencja taka winna być zawsze legitymowana konkretnym upoważnieniem ze strony prawodawcy, który – kierując się troską o ochronę innych dóbr i wartości, z którymi korzystanie z wolności zrzeszania się mogłoby kolidować – powinien wyraźnie określić zakres i formy dopuszczalnej ingerencji³⁰.

Doktryna prawa kształtowana przez wielu autorów³¹ oraz orzecznictwo sądowe³² powszechnie przyjmuje, że na wolność zrzeszania się składa się pięć zasadniczych elementów:

- 1) wolność tworzenia zrzeszeń, tj. zwoływanie komitetów założycielskich, określanie celu i formy prawnej przyszłego zrzeszenia;
- 2) swoboda ich działalności;
- 3) wolność przystępowania do już istniejących zrzeszeń, na podstawie swobodnej decyzji podjętej przez jednostkę (nie może to jednak naruszać ustalonych w danym zrzeszeniu zasad przyjmowania nowych członków);
- 4) wolność nieskrępowanego występowania z zrzeszeń;
- 5) swoboda decydowania przez członków zrzeszenia o zakończeniu jego działalności.

²⁸ Zob. R. Kropiwnicki, op. cit., s. 36.

²⁹ P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa 1996, s. 170–171.

³⁰ P. Czarny, B. Naleziński, *Wolność zrzeszania się*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 592.

³¹ Zob. W. Studziński, *Wolność zgromadzeń i stowarzyszenia się*, [w:] A. Florczak, B. Bolechow (red.), *Prawa i wolności I i II generacji*, Toruń 2006, s. 191; M. Chmaj, *Wolność tworzenia i działania partii politycznych. Studium porównawcze*, Olsztyn 2006, s. 57.

³² Zob. wyrok TK z 3 czerwca 1998 r., K 34/97, OTK 1998, nr 4, poz. 49.

Z wyliczenia tego wynika, że zrzeszenia muszą być strukturami opartymi na dobrowolności. Jednakże nie można na tej podstawie wnioskować, że powinny opierać się na formalnej równości wszystkich członków, aczkolwiek powinni oni posiadać zagwarantowaną możliwość współdecydowania o ważnych kwestiach funkcjonowania tworzonych przez nich zrzeszeń.

Wolnościowy charakter zrzeszania się przesądza także o tym, iż korzystanie z form współdziałania powinno stanowić przejaw aktywności samych podmiotów uprawnionych. Tym samym uznać należy, iż nie stanowi formy realizacji tego rodzaju wolności działalność struktur, które zostają powołane do życia decyzją organów państwa³³.

U samej genezy wolności zrzeszania tkwi również element negatywny. Wiąże się on z koniecznością zagwarantowania jednostkom możliwości pozostawiania poza strukturami zbiorowymi. Ten aspekt wolności zrzeszania się powoduje konieczność zapewnienia dobrowolnego charakteru przynależności każdego zainteresowanego do tworzonych zrzeszeń. Okoliczność ta przesądza m.in. o niezasadności włączania do zakresu wolności zrzeszania się takich struktur i instytucji, w których członkostwo nie opiera się na zasadzie dobrowolności, natomiast wiąże się z zasadą przynależności (często z mocy samego prawa).

Nawiązując do pozytywnej strony wolności zrzeszania się, stwierdzić trzeba, iż we współczesnym państwie nie ogranicza się ona wyłącznie do gwarantowania podmiotom uprawnionym możliwości tworzenia bliżej przez państwo nieokreślonych struktur. Rola państwa i prawa jest w tym aspekcie aktywna, polega na ustanowieniu pozytywnych rozwiązań stanowiących swoistą normatywną propozycję zgłoszoną pod adresem podmiotów pragnących korzystać z wolności zrzeszania się. Działanie państwa w tej mierze widzieć można dwojako. Z jednej strony to ułatwienie dla samych podmiotów korzystających z wolności zrzeszania się. Nie muszą one samodzielnie projektować struktur organizacyjnych, w ramach których chciałyby wspólnie rozwijać swoje zainteresowania. Z drugiej zaś strony aktywność prawodawcy służy również samym organom państwa, którym łatwiej jest nadać realizacji wolności zrzeszania się pewne ustalone ramy, sprzyjające pewnej przewidywalności społecznych działań³⁴. Egzegeza konstytucyjnej regulacji funkcjonowania zrzeszeń pozwala wyodrębnić pewne charakterystyczne dla nich cechy. Pierwsza z nich wynika z samej istoty pojęcia wolności – zrzeszenia muszą być strukturami o dobrowolnej przynależności. Druga cecha wskazuje na samodzielność i samorządność zrzeszeń, co oznacza, że muszą być one stworzone w celu realizacji wspólnie ustalonych zamierzeń, które osiągnane będą za pomocą środków wybranych przez ich członków. Wreszcie trzecia cecha akcentuje to, że członkowie danego zrzeszenia winni przyjąć

³³ P. Czarny, B. Naleziński, op. cit., s. 592.

³⁴ Ibidem, s. 593. Formą zachęty do wybrania jednej z form zrzeszania, określonej wcześniej przez prawodawcę, może być przypisanie jej działalności określonych konsekwencji co do statusu prawnego, jaki ma ona w świetle obowiązującego prawa. Najbardziej istotną konsekwencją może być uzyskanie osobowości prawnej.

określony sposób, odpowiadający pewnym minimalnym standardom demokracji, podejmowania decyzji uznawanych za wspólne.

W Konstytucji szeroko pojęte prawo zrzeszania się zostało ujęte jako wolność obywatelska. Tym samym ustrojodawca dokonał znaczącego rozróżnienia pomiędzy prawem a wolnością zrzeszania się. Przyznanie obywatelom prawa zrzeszania się oznacza, że ustawodawca jest uprawniony do dokładnego uregulowania wszelkich przejawów korzystania z tego prawa. Obywatele nie mogą przy tym wychodzić poza przyznane im możliwości działania. Znacznie szerszy wymiar ma wolność zrzeszania się. Określając wolność obywatelską, ustawodawca nie jest uprawniony do regulowania przejawów aktywności obywateli w danej płaszczyźnie działań (wolności), a jedynie do zakreślenia ram, których obywatelowi nie wolno przekraczać. W pewnych granicach obywatele mają zatem nieograniczoną swobodę wyboru form i metod korzystania z przyznanej im wolności³⁵.

Konstytucja w art. 58 ust. 1 zastrzegła, iż „każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się”. Z przepisu tego wynikają dwa wnioski. Po pierwsze, zrzeszanie się nie jest tylko wolnością obywatelską, ale może być także udziałem osób nieposiadających żadnego obywatelstwa oraz cudzoziemców (ograniczenia w tej kwestii przynoszą jednak inne przepisy ustawy zasadniczej, np. art. 11 ust. 1). Po drugie, nie stworzono granic dla form zrzeszania się, tym samym zezwalając społeczeństwu na swobodę organizowania się i różnicowanie jego form w różnych sferach życia³⁶. Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie, z art. 58 i 12 Konstytucji wynika, że wolność zrzeszania się jest przykładem swobody, która umożliwi postępowanie według własnej woli zainteresowanych osób, niezależnie od państwa i jego ustaw oraz nie może być jednostkom przyznawana i cofana. W przypadku sporu organ państwowy powinien wskazać podstawę prawną dla ograniczenia wolności³⁷.

Ustrojodawca podzielił zrzeszenia na dwa główne rodzaje: podlegające sądowej rejestracji oraz niepodlegające sądowej rejestracji. Rodzaje tych pierwszych powinna określić ustawa, w której ponadto powinny się znaleźć regulacje odnoszące się do trybu tej rejestracji oraz form nadzoru nad zarejestrowanymi już zrzeszeniami (art. 58 ust. 3). Wynika stąd wniosek, że na podstawie bezpośredniego stosowania Konstytucji można tworzyć wszelkiego rodzaju zrzeszenia, które nie tylko nie podlegają sądowej rejestracji, ale również jakimkolwiek nadzorowi ze strony organów państwa. Ich tworzenie i funkcjonowanie pozostawiono poza zakresem prawnej regulacji³⁸.

Wolność zrzeszania się nie została zakreślona w sposób bezgraniczny. Po pierwsze, Konstytucja zawiera ogólne wskazanie granic wolności zrzeszania się (odnoszące się do wszelkich form realizacji tej wolności), wyrażając w art. 58 ust. 2

³⁵ Zob. P. Sarnecki, *Wolność zrzeszania się*, Warszawa 1998, s. 25.

³⁶ Zob. A. Łopatka, *Jednostka. Jej prawa człowieka*, Warszawa 2002, s. 178.

³⁷ Postanowienie SA w Warszawie z 24 kwietnia 1998 r., I ACa 17/98, OSA/War. 1999, nr 1, poz. 8.

³⁸ Zob. P. Czarny, *Konstytucyjny status jednostki w państwie polskim*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2004, s. 94.

zakaz tworzenia i działalności zrzeszeń, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub ustawą. Po drugie, w odniesieniu do szczególnych form zrzeszeń Konstytucja indywidualizuje ograniczenia w korzystaniu z tej wolności³⁹. Ustrojodawca zastrzegł jednocześnie, że o odmowie rejestracji lub zakazie działania takiego zrzeszenia orzeka sąd. Powstaje pytanie, czy sąd może orzec zakaz działania zrzeszenia utworzonego i działającego wyłącznie na podstawie przepisów Konstytucji? Marek Chmaj odpowiada na to pytanie negatywnie: „skoro tego rodzaju zrzeszenia pozostawiono poza zakresem prawnej regulacji, to również wyłączono je spod jurysdykcji sądów. Nie wyklucza to jednak możliwości wszczęcia postępowania przeciwko osobom tworzącym takie zrzeszenie lub wchodzącym w skład jego zarządu. Jeżeli działalność tych osób jest sprzeczna z Konstytucją lub ustawą, to nic nie stoi na przeszkodzie, by wszcząć przeciwko nim, na wniosek uprawnionego podmiotu, postępowanie karne lub cywilne”⁴⁰.

Oprócz przytoczonego powyżej konstytucyjnego zakazu działalności zrzeszeń, których treść lub cel będzie sprzeczny z Konstytucją lub ustawą, wskazać należy również na treść art. 13 Konstytucji, który wprowadził zasadniczo ma zastosowanie wobec partii politycznych, ale można uznać, że dotyczy również innych organizacji, takich jak np. związki zawodowe⁴¹. Ograniczenia wynikające z tego artykułu koncentrują się wokół programu zrzeszenia i zgodnie z jego treścią zakazuje się istnienia partii politycznych i innych organizacji:

- odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu;
- takich, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa;
- takich, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza utajnienie struktur lub członkostwa.

Przyznana w art. 58 ust. 1 Konstytucji zasada wolności zrzeszania się znalazła uszczegółowienie w innych zapisach ustawy zasadniczej. Przede wszystkim w:

- art. 11 ust. 1: „Rzeczypospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa”;

³⁹ Konstytucja RP zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swych programach do metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa (art. 13).

⁴⁰ M. Chmaj, *Wolność zrzeszania się*, [w:] M. Chmaj, W. Orłowski, W. Skrzydło, Z. Witkowski, A. Wróbel (red.), *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce*, t. 3: *Wolności i prawa polityczne*, Zakamycze 2002, s. 57.

⁴¹ K. Flaga-Gieruszyńska, T. Aniukiewicz, *Wpływ wolności zrzeszania się przedsiębiorców na tok postępowania cywilnego w aspekcie spraw gospodarczych*, [w:] E. Cała-Wacinkiewicz, D. Wacinkiewicz (red.), *Prawne aspekty wolności. Zbiór studiów*, Toruń 2008, s. 237.

- art. 12: „Rzeczypospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji”;
- art. 59 ust. 1: „Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców”.

Ustawa zasadnicza z 1997 r. nie tylko przyznaje swobodę tworzenia rozmaitych zrzeszeń, ale też traktuje ich funkcjonowanie jako jeden z elementów ustroju. To tłumaczy, według Anny Domańskiej⁴², fakt gwarantowania wolności zrzeszania się w dwóch artykułach konstytucyjnych: 12 i 58⁴³. Konstytucja nie zadowala się bowiem jedynie formalnym zagwarantowaniem wolności tworzenia dowolnych zrzeszeń (art. 58), ale zakłada, że ci, którzy rzeczywiście skorzystają z tej możliwości, będą kształtować wizerunek narodu – suwerena swego państwa. Zdaniem Pawła Sarneckiego taki jest wydźwięk art. 12 i tak należy go interpretować⁴⁴. Literalna interpretacja art. 58 tworzy wrażenie powtórzenia treści art. 12. Na podstawie tego pierwszego bowiem „każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się” – a na podstawie art. 12 „Rzeczypospolita Polska zapewnia wolność tworzenia [...] dobrowolnych zrzeszeń”.

Interpretacja literalna prowadzi do wniosku, że któryś z tych przepisów jest niepotrzebny. Jednak według Anny Domańskiej należy taką interpretację uzupełnić interpretacją systematyczną, biorąc pod uwagę miejsce jednego i drugiego artykułu w akcie konstytucyjnym. Artykuł 12 znajduje się wśród przepisów charakteryzujących Rzeczpospolitą, formułujących nie tylko zasady konstytucyjne, ale także przybliżający świadomość, jaka ta Rzeczpospolita faktycznie jest. Ma to istotne znaczenie dla stosowania norm konstytucyjnych, wskazuje bowiem, że to stosowanie przebiegać ma we wskazanym przez Konstytucję środowisku społeczno-politycznym. Wobec tego odpowiednio do wymogów tego środowiska przebiegać winien proces stosowania dalszych norm konstytucyjnych. Jednym z elementów tego środowiska jest funkcjonowanie najrozmaitszych organizacji społecznych⁴⁵. Artykuł 12 wyraża więc istotny rys ustroju społecznego naszego państwa, określanego jako społeczeństwo obywatelskie – wskazanie, że aktywność obywatelska znajduje swoje ujście w wielu rodzajach zrzeszeń⁴⁶.

⁴² A. Domańska, *Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego Polski*, Warszawa 2001, s. 151.

⁴³ Inne zdanie ma w tej kwestii M. Chmaj (*Wolność zrzeszania się...*, s. 58–59), który pisze, że „przepisy dotyczące formy organizowania się przez obywateli [...] nie wiążą się w jedną logiczną całość. Na plan pierwszy wybija się błąd w systematyce przepisów. Najbardziej ogólny przepis art. 58 ust. 1 umieszczono nie w rozdziale I Konstytucji, pośród zasad naczelnych, ale w rozdziale II wśród wolności i praw politycznych. Jednocześnie w rozdziale I znalazły miejsce szczegółowe przepisy dotyczące wolności tworzenia i działania partii politycznych, związków zawodowych [...]”.

⁴⁴ P. Sarnecki, *Wolność zrzeszania się...*, s. 29.

⁴⁵ A. Domańska, op. cit., s. 151–152.

⁴⁶ P. Sarnecki, *Wolność zrzeszania się...*, s. 29; zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 406.

Do zagadnienia relacji pomiędzy wyrażonymi w Rozdziale I Konstytucji zasadami ustrojowymi a przepisami szczegółowymi, zamieszczonymi także w Rozdziale II, szeroko odniósł się Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że „interpretacja zasad Konstytucji winna być prowadzona zgodnie z założeniem, w myśl którego, jeżeli określona problematyka uregulowana jest przez bardziej szczegółowe, bliższe określonym zagadnieniom normy konstytucyjne, to są one właściwym wzorcem kontroli zgodności z Konstytucją ustaw dotyczących tej problematyki. Nie należy w takich sytuacjach odwoływać się do naczelných zasad ustrojowych, które również – choć w sposób bardziej abstrakcyjny i mniej precyzyjny – danej problematyki dotyczą. [...] Należy założyć, że racjonalny ustawodawca konstytucyjny nie powtarza w różnych przepisach takich samych norm o randze konstytucyjnej. Stąd nie do zaakceptowania jest stanowisko zakładające, iż jedna norma o randze konstytucyjnej może w takim samym kształcie być pochodną wielu traktowanych odrębnie przepisów Konstytucji. Oznaczałoby to bowiem, że jeden z tych przepisów jest – przynajmniej częściowo – zbędny, gdyż jego treść jest tylko prostym powtórzeniem innych rozwiązań konstytucyjnych”⁴⁷.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, iż status człowieka i obywatela w Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczony jest w pierwszej kolejności przez normy Rozdziału II Konstytucji RP tworzące zasadniczą podstawę do formułowania konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie może być podstawą skargi konstytucyjnej. Natomiast „zasady ustrojowe mogą oddziaływać na ten status, a zwłaszcza mogą poszerzać sferę wolności jednostki, wpływać na zakres określonych praw lub dopuszczalność ograniczeń”, jednakże – według Trybunału Konstytucyjnego – „nie mogą mieć pierwszeństwa wobec przepisów Rozdziału II, a mają jedynie uzupełniające znaczenie w sferze wolności i praw jednostki. Przepisy Rozdziału I nie są więc alternatywną wobec przepisów Rozdziału II podstawą formułowania wolności i praw jednostki, ale źródłem uzupełniającym tych praw, tj. znajdują zastosowanie w sprawach w Rozdziale II nieuregulowanych albo wprowadzają szczególne uregulowania dotyczące zakresu danego prawa lub jego ograniczeń”⁴⁸.

Podsumowanie

Wolność zrzeszania się stanowi istotny element pośród praw i wolności politycznych. Jest ucieleśnieniem dążeń ludzkich do wspólnego realizowania określonych celów, działania na rzecz określonej sprawy, idei. Przynależność do różnych dobrowolnych organizacji i działalność w nich stanowi przejaw indywidualności człowieka, przyczynia się do jego samorealizacji, podkreśla wolność i niezależność od państwa. Funkcjonowanie różnego typu zrzeszeń, opierających się na dobrowolnej,

⁴⁷ Wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 33.

⁴⁸ Ibidem.

nakierowanej nie na osiągnięcia dochodu pracy ich członków, służących nie tylko zaspokojeniu prywatnych celów, ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia statusu prawnego jednostki, ale również sfery życia społecznego o pewnej autonomii wobec władz publicznych.

Ustawa zasadnicza z 1997 r., zdaniem autora niniejszego artykułu, potwierdza wolność tworzenia i funkcjonowania rozmaitych zrzeszeń, traktuje je jako jeden z elementów ustroju państwa, jakim jest społeczeństwo obywatelskie. We współczesnym państwie demokratycznym różnorodne zrzeszenia, będące wyrazem różnorodności poglądów, postaw, interesów rozmaitych grup w pluralistycznych społeczeństwach i tworzące w swym całokształcie społeczeństwo obywatelskie, są uznawane przez państwo i świadomie przezeń popierane. Idea społeczeństwa obywatelskiego jest wyrazem pewnego pierwszeństwa obywateli w stosunku do państwa, postrzeganego przy tym jako władza zarządzająca wspólnymi sprawami⁴⁹.

We współczesnym modelu społeczeństwa obywatelskiego, odpowiadającego wymogom skomplikowanego, globalizującego się i pełnego sprzeczności świata, obowiązuje pluralizm poglądów. Pluralizm jako zasada ustrojowa zapewnia odbicie różnorodnych poglądów, zapatrywań i opinii społecznych, jak też pozwala na pełne ustosunkowanie się do społecznie, politycznie czy gospodarczo istotnych kwestii. Różnorodność poglądów i stanowisk jest niezbędnym warunkiem pełnego rozwoju każdej istoty ludzkiej. Do realizacji zasady pluralizmu poglądów służą przede wszystkim gwarantowane prawnie wolności zrzeszania się i zgromadzeń. Współczesne państwo demokratyczne winno być wolne zarówno od absolutystycznego utożsamiania dobra jednostki z dobrem państwa, jak i od jedynomyślności systemów totalitarnych dyktujących jednostce jedyny słuszny pogląd.

Summary

Freedom of association as an element of a civil society

Key words: freedom, political parties, trade unions, civil society, Constitution.

Freedom of association has its origins in an idea of civil society. The civil society with long and complex history becomes a fundamental element in a nowadays discourse on a well governed state. In such context an act of accession of Poland to European Union means integration with societies associating in various chains of associations, organisations, foundations, trade unions etc. – in the frame of what we used to call a civil society.

⁴⁹ Z ideą społeczeństwa obywatelskiego łączy się zasada subsydiarności, polegająca na uznawaniu, że powołane do prowadzenia spraw publicznych mają być przede wszystkim struktury najbliższe jednostce, na których działanie może ona wywierać stosowny do tej bliskości wpływ. Zob. P. Sarnecki, *Wolność zrzeszania się...*, s. 10.